

Sygn. akt I C 407/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Słupcy Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Rumin-Jabłońska

Protokolant: Daria Zwolińska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.**

przeciwko **N. P. (1)**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej N. P. (1) na rzecz powoda (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 28.622,12 (dwadzieścia osiem tysięcy sześćset dwadzieścia dwa zł dwanaście gr) złotych z odsetkami za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanej N. P. (1) na rzecz powoda (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 6.249 (sześć tysięcy dwieście czterdzieści dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazuje ściągnąć od pozwanej N. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Słupcy kwotę 340 (trzysta czterdzieści) zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Joanna Rumin-Jabłońska

Sygn. akt I C 407/16

## UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S.A. w W. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwana N. P. (1) zobowiązana jest do zapłaty kwoty 28.622,12 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwana w czerwcu 2013 roku podrobiła na umowie kredytu podpis swojego brata, czym doprowadziła powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Powyższe zostało ustalone wyrokiem z dnia 30 września 2014 roku, który to wyrok jest wiążący w postępowaniu cywilnym (k. 1).

Nakazem zapłaty z dnia 30 czerwca 2016 roku wydanym w postępowaniu upominawczym (sygn. I Nc 647/16) Sąd Rejonowy w Słupcy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę dochodzoną w pozwie i zasądził koszty procesu w wysokości 3.975 zł (k. 21).

Pozwana N. P. (1) w sprzecznie wniosła o oddalenie pozwu i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Podkreśliła, że nigdy nie wypłacono jej środków wskazanych umową, a całe roszczenie jest bezpodstawne z powodu „podstępnego”

doprowadzenia jej do sfalszowania umowy kredytu, nadto że wyrokiem karnym nie została zobowiązana do naprawienia szkody i nie została skazana za oszustwo (k. 24-25).

Powód w odpowiedzi na sprzeciw wniósł o „utrzymanie” nakazu zapłaty w mocy, podtrzymując swe stanowisko w sprawie (k. 31)

**Sąd ustali następujący stan faktyczny:**

M. B., brat pozwanej, był zainteresowany wzięciem kredytu, nie pracował wtedy i nie miał dochodów. Pozwana N. P. (1) poszła wraz z nim do biura pośrednictwa kredytowego w S., do D. (...), która pośredniczyła przy zawieraniu przez pozwaną umowy kredytu w przeszłości. Po pewnym czasie z pozwaną skontaktowała się K. B., która obiecała „załatwienie” kredytu dla brata pozwanej oraz zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach dla niego. Następnie K. B. poprosiła pozwaną, aby ta przyjechała do J., gdzie na parkingu samochodowym pozwana podpisała umowę kredytu konsumpcyjnego „za brata”, tj. jego imieniem i nazwiskiem, stawiała także na stronach parafy. Umowa ta została także opatrzona podpisami dwóch pośredników kredytowych” B. S. i P. M. (1) oraz złożona w Banku (u powoda). Po kilku tygodniach do M. B. zaczęły przychodzić druki do spłat kredytu i wtedy zawiadomił on policję o przestępstwie oszustwa (dowód: kserokopia pisma z dnia 23 października 2013 roku k. 20, kserokopia umowy kredytu z dnia 14 czerwca 2013 roku k. 11-17, zeznania pozwanej N. P. (1) k. 36, 84v-85).

Umowa kredytu konsumpcyjnego nr (...) zawarta na nazwisko M. B. z dnia 14 czerwca 2013 roku została zawarta poprzez pośrednika - pracowników firmy (...) S.A. B. S. i P. M. (1). Standardowo na umowach zawieranych za pośrednictwem pracowników tej firmy umowę podpisywali się dwaj pracownicy, poświadczając fakt zawarcia umowy przez kredytobiorcę w ich obecności, zdarzało się, że wyjeżdżali „w teren” podpisać umowę do klientów. Na podstawie ww. umowy kredytu konsumpcyjnego zawartego na nazwisko M. B. powód wypłacił kwotę 36.314,12 zł, z czego: 1.812,07 zł stanowiła prowizję za udzielenie kredytu, 5.054,93 zł stanowiła opłatę za ubezpieczenie, 5.447,12 zł stanowiła prowizję dla pośrednika kredytowego firmy (...). Na poczet kredytu dokonano jednej wpłaty - w dniu 15 lipca 2013 roku w kwocie 825 zł, przy czym jako osobę dokonującą wpłaty oznaczono M. B. (dowód: kserokopia umowy kredytu k. 15-17, kserokopia dowodu wpłaty k. 46, zeznania świadka P. M. k. 57).

Pismem z dnia 27 maja 2016 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, a pozwana odmówiła (dowód: kserokopia pisma z dnia 27 maja 2016 roku k. 18, kserokopia pisma z dnia 4 czerwca 2016 roku k. 19).

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 roku sygn. akt VIII K 377/14 Sąd Rejonowy w Koninie Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w S. uznał pozwaną N. P. (1) winną przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., polegającego na tym, że w czerwcu 2013 roku w J. podrobiła podpis na umowie kredytowej z G. (...) Bank o nr (...) w ten sposób, że w miejscach wyznaczonych dla kredytobiorcy wpisała imię i nazwisko swojego brata M. B. oraz datę 14.06.2013 r., czym działała na szkodę G. (...) Bank (dowód: kserokopia wyroku z dnia 30 września 2014 roku k. 13, dokumenty zgromadzone w aktach SR w Koninie sygn. VIII K 377/14).

W sprawie przywłaszczenia pieniędzy z przydzielonego kredytu toczyło się dochodzenie, które postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2014 roku zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy (dowód: kserokopia postanowienia z dnia 29 sierpnia 2014 roku k. 45, dokumenty zgromadzone w aktach RSD 139/13).

Pozwana N. P. (1) w przeszłości brała kredyt dwa razy: raz w P. oraz raz w (...) -u. Przy czynnościach związanych z zawarciem pierwszej umowy kredytu pozwana korzystała z „pomocy” K. B., która załatwiła jej zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach (pozwana nie pracowała wtedy), natomiast przy drugiej umowie „pomagała” jej D. S., która „załatwiła” jej zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach. Za pierwszym razem pozwana była w sprawie kredytu w P., gdzie złożyła podpis na umowie i zgodnie z instrukcjami K. B. powoływała się na osobę o nazwisku B. S.. Pozwana otrzymała wtedy kredyt na kwotę 13.000-14.000 zł, przy czym nie spłaciła kredytu oraz została skazana wyrokiem

karnym za posłużenie się sfałszowanym zaświadczeniem o dochodach. W przypadku drugiej z umów kredytowych pozwana również nie spłaciła pobranego kredytu (dowód: zeznania pozwanej N. P. k. 36, 84v-85).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo zeznań pozwanej N. P. (1), częściowo zeznań świadka P. M. (1), wymienionych dokumentów, dokumentów zgromadzonych w aktach SR w Koninie sygn. VIII K 377/14, aktach RSD 139/13.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej N. P. (1), że nie wiedziała, iż umowa kredytu, którą podpisała, zostanie przedłożona w Banku, a na jej podstawie zostanie wypłacony kredyt, uznając je za wyjątkowo naiwne, nielogiczne i nieszczerze. Pozwana jest osobą dorosłą, nie jest ułomną, zawierała także wcześniej umowy kredytu, trudno zatem uznać, iż nie wiedziała, że podpisanie przez nią umowy kredytu imieniem i nazwiskiem brata nie spowoduje jakichkolwiek konsekwencji i że jest bez znaczenia. Za naiwne Sąd uznał także jej tłumaczenie okoliczności podpisania umowy, tj. że K. B. zapewniła ją, iż umowa służy jedynie do „weryfikacji” kredytu brata, gdyż „nikt nie może podpisać się za inną osobę”, bowiem zeznania te są nielogiczne w świetle zasad doświadczenia życiowego, a przy tymi niespójne: pozwana wskazała bowiem początkowo, że nie pytała K. B., czemu ma podpisać umowę „za brata”, dopiero później przyznała, iż jednak pytała i uzyskała powyższą odpowiedź. Ponadto nielogicznym jest, że podpisanie imieniem i nazwiskiem innej osoby umowy kredytu służyć ma jakiegokolwiek „weryfikacji”, z kolei na czym polega przestępstwo fałszerstwa – a więc podpisanie dokumentów za inną osobę – jest faktem powszechnie znanym. Pozostałym zaś zeznaniom pozwanej – przede wszystkim okolicznościom, w jakich kontaktowała się z K. B. i podpisała umowę kredytu oraz tym zeznaniom, w których opisała okoliczności związane z pobraniem dwóch kredytów w przeszłości – Sąd dał wiarę.

Sąd nie znalazł podstaw do zdyskwalifikowania zeznań świadka P. M. (1), stąd uznał je za wiarygodne, aczkolwiek jedynie częściowo przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek logicznie wyjaśnił bowiem w jaki sposób jako pośrednik kredytowy pośredniczył między Bankiem a klientami przy zawieraniu kredytu, aczkolwiek nie potrafił wskazać na okoliczności istotne dla zawarcia umowy kredytu z dnia 14 czerwca 2013 roku.

Za wiarygodne Sąd uznał zgromadzone w sprawie dokumenty, gdyż prawidłowość i rzetelność ich sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd oddalił wniosek pozwanej N. P. (1) o przesłuchanie w charakterze świadka K. B. na okoliczność tego, że nie dostała pieniędzy z kredytu – gdyż wniosek ten został złożony po terminie wyznaczonym przez Sąd na rozprawie w dniu 6 września 2016 roku, a zatem był spóźniony. Podkreślić należy, że pozwana w toku postępowania konsultowała się z prawnikiem (co sama podkreślała), a Sąd dodatkowo – w związku z treścią jej sprzeciwu - w trybie art. 5 k.c. pouczył ją o obowiązku wynikającym z konieczności przedstawiania dowodów na poparcie swoich twierdzeń (art. 232 k.p.c.). Pozwana po konsultacji z prawnikiem w wyznaczonym terminie wniosła jedynie o przeprowadzenie dowodu z zeznań dwóch świadków – nie wskazując dowodu z przesłuchania świadka K. B., przy czym wyraźnie wskazała, iż tak ustaliła z prawnikiem. Podkreślić jednak należy, że dowód z zeznań tego świadka nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia – a to z powodów wskazanych w dalszej części uzasadnienia (przesłanki rozstrzygnięcia związanych z tą okolicznością, czy pozwana uzyskała korzyść z przestępstwa), nadto ostatecznie okoliczność, na którą miał zeznawać świadek, nie była w sprawie sporną: powód nie podnosił bowiem, iż pozwana otrzymała korzyść w związku z popełnieniem przestępstwa oszustwa na jego rzecz.

Sąd pominął także dowód z zeznań świadka B. S., gdyż pozwana – pomimo zobowiązania - nie podała adresu tego świadka (art. 258 k.p.c.), tak, aby było możliwym doręczenie wezwania temu świadkowi (pomimo, że Sąd z urzędu sam początkowo próbował „znaleźć” świadka). Dodatkowo podkreślić należy, że dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia o tyle, iż okoliczności na które miał zeznawać świadek (fakt, że umowa nie została – wbrew jej treści – zawarta w obecności M. B. i że pozwana nie pobrała pieniędzy z kredytu, a nadto że pozwana nie podpisywała w jego obecności umowy) nie były w sprawie sporne: pozwana wręcz wskazała okoliczności, w jakich została zawarta umowa kredytu, a dodatkowo okoliczność ta wynika z wyroku skazującego pozwaną za przestępstwo sfałszowania umowy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 422 k.c. za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody. Zgodnie z cytowanym przepisem za szkodę odpowiada również m.in. osoba, która była pomocna – a więc osoba która nie uczestniczyła bezpośrednio w wyrządzeniu szkody. Pomocnictwo polega na umożliwieniu lub ułatwieniu innej osobie wyrządzenia szkody poprzez pomoc fizyczną lub wsparcie psychiczne. Może być ono dokonane umyślnie – w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym (czy dopuszcza i godzi się na popełnienie szkody), nadto musi istnieć normalny związek przyczynowy między działaniem pomocnika a szkodą (tj. czy normalnym skutkiem działania jest wyrządzenie szkody). Najistotniejszym jednak jest, że pomocnik odpowiada niezależnie od zasad odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy, za całą szkodę wyrządzoną działaniem sprawcy i ***nie ma znaczenia, czy pomocnik odniósł korzyść z czynu niedozwolonego***. „Rola pomocnika w zdarzeniu wywołującym szkodę nie jest równa sprawcy - temu kto szkodę wyrządził, ale polega na różnego rodzaju zachowaniach pośrednio przyczyniających się do powstania deliktu. Związek przyczynowy między zachowaniem pomocnika, a szkodą siłą rzeczy nie może być zatem rozumiany w ten sposób, że działania lub zaniechania pomocnika stanowią warunek niezbędny do powstania szkody. Wystarczy stwierdzić, że zachowanie pomocnika ułatwiło spowodowanie szkody (stworzyło okoliczności do jej powstania). Pomocnik nie musi przy tym odnosić korzyści materialnych z cudzego deliktu. Trzeba wreszcie wskazać, że zachowania pomocnika powinny być świadome, to jest powinien wiedzieć, że może się przyczynić do powstania szkody. Do przesłanek odpowiedzialności nie należy jego zamiar wywołania takiego skutku, nie musi być przekonany o jego nieuchronności (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - I Wydział Cywilny z dnia 21 maja 2015 r., sygn. I ACa 39/15). „Brak odniesienia korzyści przez podżegacza lub pomocnika z popełnionego przez bezpośredniego sprawcę czynu niedozwolonego nie ma znaczenia dla bytu i rozmiaru odpowiedzialności odszkodowawczej tych podmiotów” (Komentarz do art. 422 k.c. pod red. I. Gutowskiego 2016, Legalis).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że na szkodę powoda popełniono przestępstwo oszustwa (art. 286 § 1 k.k.), czyli doprowadzono go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd, tj. co do zdolności spłaty kredytu przez M. B., ocenianej na podstawie przedłożonego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, które zostało sfalszowane. Przystępstwo to jest aktualnie częstym i zwyczajowo popełniane jest w sposób opisany powyżej, tj. poprzez przedkładanie fałszywych informacji na temat zatrudnienia i dochodach potencjalnego kredytobiorcy, na podstawie których banki podejmują decyzję o zawarciu umowy kredytu i wypłacie kwot kredytu. Dodatkowo dość często zdarza się, że za poszczególne „etapy” realizacji przestępstwa „odpowiadają” różne osoby, co później utrudnia lub uniemożliwia ustalenie wszystkich osób uczestniczących w przestępstwie (jak de facto w niniejszej sprawie). W sprawie oszustwa na szkodę powoda było prowadzone postępowanie karne i choć skończyło się ono umorzeniem – to jednak z powodu niewykrycia sprawcy, a nie z powodu braku dowodów na popełnienie przestępstwa lub braku znamion czynu zabronionego. Niesporny był też sam fakt powstania szkody, tj. wypłaty przez powoda pieniędzy.

Z akt sprawy wynika, iż pozwana N. P. (1) brała udział w takim przestępstwie i że istnieje adekwatny związek przyczynowy między działaniem pozwanej a powstałą szkodą: powód udzielił M. B. kredytu, na podstawie sfalszowanego zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodach i na podstawie umowy, którą podając się za brata podpisała pozwana. Na podstawie tejże umowy powód wypłacił kwotę kredytu, z której odzyskał jedynie niewielką jej część – reszta została pobrana przez nieustaloną/e w postępowaniu karnym osobę lub osoby. Pozwana przyznała, że podpisała umowę za brata (zresztą okoliczność ta wynika ze skazującego wyroku karnego pozwanej za przestępstwo z art. 270 § 1 k.k., którym to wyrokiem sąd cywilny jest związany – art. 11 k.p.c.), ***przyznała, że wiedziała, iż podpisuje umowę kredytu „za brata”***. Wprawdzie pozwana zaprzeczyła, aby wiedziała, że umowa ta zostanie przedłożona w banku w celu wypłaty kredytu, ale wyjaśnienia te – jak wskazano – Sąd uznał za niewiarygodne i nielogiczne. Zdaniem Sądu, na podstawie zasad doświadczenia życiowego można domyślać się jedynie, dlaczego umowę podpisała pozwana, a nie np. bezpośrednio jej brat (choćby w celu podziału poszczególnych czynności związanych z „realizacją” przestępstwa i tym samym utrudnienia wykrycia osób za nie odpowiedzialnych), tym nie mniej nie można uznać, że pozwana nie widziała

(a przynajmniej nie dopuszczała myśli – co świadczy o jej zamiarze ewentualnym), że umowa kredytu przez nią podpisana imieniem i nazwiskiem brata zostanie przedłożona w Banku w celu uzyskania/wypłaty kredytu. Podkreślić należy, że pozwana jest osobą dorosłą, nie jest ułomną, nie pierwszy raz „uczestniczyła” też w zawarciu umowy kredytu – i to takiej, gdzie dla jej zawarcia przedłożono sfalszowane dokumenty. Pozwana sama zeznała bowiem, że w przeszłości brała dwa kredyty, za każdym razem przedkładając sfalszowane zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach (sama wtedy nie pracowała), a na ich podstawie wypłacono jej pieniądze, których de facto nie spłaciła. W przypadku jednej z tych sytuacji pozwana została zresztą skazana za przestępstwo posłużenia się sfalszowanym zaświadczeniem. Abstrahując od tej okoliczności, że w celu uzyskania kredytu pozwana posłużyła się sfalszowanymi dokumentami, to podkreślić należy, iż pozwana wiedziała, jak wygląda procedura zawarcia umowy kredytu – a więc że podpisanie umowy kredytu stanowi finalną czynność w ubieganiu się o kredyt. Ponadto związek przyczynowy między działaniem pozwanej a szkodą wynika też z wyroku karnego skazującego wydanego przez Sąd Rejonowy w Koninie.

Dodatkowo z zeznań pozwanej wynika, że składała także zeznania w sprawie karnej, gdzie jako oskarżeni uczestniczyły osoby, których nazwiska „przewijają” się w niniejszej sprawie (i sprawach karnych dotyczących wyłudzenia kredytu). Okoliczności te potwierdzają tylko i wzmacniają tezę, że pozwana (z innymi nieustalonymi osobami) uczestniczyła w popełnieniu przestępstwa na szkodę powoda.

Pozwana N. P. (1) w toku procesu nie negowała faktu, że doszło do przestępstwa oszustwa, próbowała natomiast wykazać, że nie jest odpowiedzialna za szkodę, gdyż nie została skazana za oszustwo i nie pobrała żadnej kwoty z kredytu – w tym celu zmierzały także złożone przez nią wnioski dowodowe. Jak jednak wskazano, okoliczność czy pozwana uzyskała jakąkolwiek korzyść z przestępstwa nie ma znaczenia dla jej odpowiedzialności z art. 422 k.c. Dodatkowo nie ma znaczenia ta okoliczność, że pozwanej do tej pory nie postawiono zarzutu i nie skazano jej za przestępstwo oszustwa na szkodę powoda, gdyż przesłanki odpowiedzialności cywilnej na podstawie art. 422 k.c. Sąd ustala samodzielnie w przedmiotowym postępowaniu.

W wyniku zatem działania pozwanej N. P. (1) i innych nieustalonych dotychczas osób powód poniósł szkodę w wysokości kosztów wypłaconego kredytu oraz kosztów związanych z udzielonym kredytem – przy czym powód dochodzi od pozwanej zwrotu kosztów wypłaconej kwoty kredytu i kosztów prowizji, jaka z kwoty kredytu została sfinansowana na pokrycie prowizji pośrednika, pomniejszonej o koszty dokonanej wpłaty. Wysokość tej kwoty nie była w jakikolwiek sposób przez pozwaną kwestionowana.

Wyjaśnić też należy, że odpowiedzialność sprawców szkody i pomocników jest solidarna (art. 441 k.c.) – a zatem to do powoda należy wybór, od której z tych osób (i czy od wszystkich) będzie dochodzić odszkodowania. Nie ma zatem znaczenia, czy inne osoby współuczestniczące w przestępstwie zostały przez powoda pociągnięte do odpowiedzialności cywilnej.

Wobec powyższego, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 28.622,12 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 2 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu sprzed nowelizacji, zgodnie z § 2 rozporządzenia z dnia 3 października 2016 roku), zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.249 zł. Powód wygrał proces w całości, a poniósł koszty procesu: opłata sądowa – 1.432 zł, koszty zastępstwa procesowego – 4.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł), a zatem należy mu się zwrot od pozwanej ww. kwoty.

O nieuiszczonych kosztach sądowych (należność świadka) Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Podkreślić również należy, że Sąd absolutnie nie znalazł podstaw do odstąpienia – nawet częściowo - od obciążenia pozwanej kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c., z uwagi przede wszystkim na charakter sprawy: odpowiedzialność pozwanej (niezależnie od jej sytuacji majątkowej, która jednak sama nie może przemawiać za zastosowaniem art. 102 k.p.c.) wynika z faktu brania udziału w przestępstwie, którym wyrządzono szkodę powodowi, a ta okoliczność nie należy do przypadków szczególnych, które mogą stanowić o zwolnieniu z obowiązku pokrycia kosztów procesu przeciwnikowi.

Joanna Rumin-Jabłońska